

Człowiek i szafa

Dzienniki Mikołaja Iwanowicza Borisowa znalezione w jego mieszkaniu, rysunki, zdjęcia, przedmioty, których używał – oglądając wystawę Igora Makarewicza w Atlasie Sztuki, możemy zapamiętać, że to wszystko mistyfikacja. Takie małe oszustwo w imię sztuki (konceptualnej, jak to u Makarewicza). Makarewicz wymyślił postać urodzonego w 1927 r. moskwanina Borisowa – nie całkiem normalnego. Możemy oglądać kolaże ze stronic jego dziennika pisanego różnokolorowymi tuszami, krojem chaotycznym i niepewnym (poza tymi, które pisane są jednym kolorem i równiutko pod linijkę), zdjęć, wycinków rosyjskich gazet. Zapiski uzupełniają nieco koślawe rysunki przedstawiające mężczyznę poddawanego torturom na średniowiecznych przyrządach oraz szafę. Szafa to rzecz arcyważna w życiu Borisowa – znalazł zniszczoną, zbrukaną, przygarnął i wyczyścił, a ona stała się jego schronieniem. Bo Borisow boi się świata i ludzi, uważa, że sąsiad próbuje go otruć, rozkłada igły wzdłuż drzwi wejściowych „by bronić się przed wrogami” – jak czytamy w przetłumaczonym pamiętniku.

Możemy też oglądać osobliwe prywatne przedmioty z domu Borisowa, np. korbę czy starą mapę Palestyny, ale i dwa nietypowe meble-narzędzia tortur: łóżko i krzesło z wypustkami – tyle że zamiast metalowych kolców są to tępe drewniane kołki. Krzywdy sobie tym zrobić nie można, może być najwyżej niewygodnie. To przyrządy służące do umartwiania się, ale bez radykalizmu.. Wszędzie przewijają się wizerunki mężczyzny z nałożonym nosem Pinokia i czapką – zarówno w kolażach, jak i na osobnych fotografiach. Ta półnaga postać z ukrytą twarzą, skurczona i bezbronna oraz drewniane figurki i maski z nosem Pinokia przypominają nam, że to wszystko kłamstwo – nie było żadnego Borisowa, ani jego dziennika, nie ma jego imiennika, obecnego właściciela mieszkania, dzięki któremu „publikacja rękopisów stała się możliwa”. Pinokio to powtarzający się motyw twórczości Makarewicza.

Dużo w tym wszystkim psychoanalizy. Aż kipi od Freudowskiej symboliki. Borisow chowa się w szafie jak w łonie matki, która zresztą śni mu się jako młoda kobieta, która popycha go do szafy i zamyka w ciemności – ale ciemność zmienia się w bezkresne morze z płynącym statkiem. Przypomina mu się kuzynka, która mu się podobała, ale „spojrzała z taką pogardą”, że nasikał na jej bieliznę. Miał też wytrysk od uderzenia deski, którą próbował zamontować w swojej szafie – „choć ból był bardzo silny, to równocześnie było to niezwykle przyjemne”.

Sporo z tego wszystkiego można się dowiedzieć o Borisowie jako człowieku. Lękliwy, wycofany, samotny, niespełniony seksualnie, niepewny siebie, cierpiętnik. Żyje w poczuciu odrzucenia, bo też to typ, od którego ludzie zwykle trzymają się z daleka.

Może to alter ego samego Makarewicza (odniesienie do twórczości artystycznej można we fragmencie dziennika, w którym Borisow opisuje, jak rozmazuje po ścianie spernę ze wspomnianego wytrysku)? Zapytany przez Bożenę Czubak o to, „do jakiego stopnia pisząc o Borisowie, pisze o sobie samym”, artysta odpowiada: „To pytanie, na które ja sam nieustannie usiłuję sobie odpowiedzieć”...

Igor Makarewicz tworzy mity – czy nie jest to aby przypadłość każdego twórcy?

Igor Makarewicz (ur. 1943) to obecnie klasyk moskiewskiego konceptualizmu. W latach 1955-1962 studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Moskwie, a następnie w latach 1962-1968 w tamtejszym Instytucie Kinematografii. Jego twórczość jest reakcją na współczesne życie i kulturę w Rosji, która według niego niszczy indywidualność i stara się wymazać nonkonformistyczną sztukę. Wystawa w Atlasie Sztuki jest kontynuacją długoterminowego projektu artysty, który trwa od 1996 roku, zatytułowanego „Homo lignum”. W ramach tego projektu Makarewicz stworzył historię fikcyjnego bohatera, Mikołaja Iwanowicza Borisowa, który jest owładnięty pragnieniem, by zamienić się w drzewo. Wystawa jest wielowątkową instalacją, opartą na tekście „Historia szafy”, który ma

formę dziennika pisanego przez Borisowa i odniesienie do „Historii oka”, surrealistycznego opowiadania pornograficznego Georges’a Bataille’a.

Artysta uczestniczył w wielu wystawach w Rosji oraz poza jej granicami (m.in. w Państwowej Galerii Tretiakowskiej w Moskwie, Centre Georges Pompidou w Paryżu, Martin-Gropius-Bau w Berlinie, Solomon R. Guggenheim Museum w Nowym Jorku). Jego prace znajdują się w prestiżowych kolekcjach, m.in. w Muzeum Sztuk Pięknych im. A.S. Puszkina w Moskwie, Państwowym Muzeum Rosyjskim w Petersburgu oraz J. Paul Getty Museum w Los Angeles.

Wystawa czynna do 18 października 2015.